

Ryszard Pankiewicz

SARDYŃSKIE MODELE STATKÓW Z BRĄZU W KOLEKCJI ELII BOROWSKIEGO.
PRZYSZYBANE DO DZIEJÓW ŻEGLUGI I HANDLU W IX-VI W. P.N.E.

Początek kolekcji sięga lat 50-tych, kiedy to mieszkający w Ottawie Elia Borowski podczas swojego pobytu w Bazylei przypadkowo nabył sardyńską figurkę przedstawiającą wojownika w hełmie z rogami i łukiem, datowaną na przełom IX i VIII w. p.n.e. Krótko po tym nastąpiły dalsze zakupy; początkowo Borowski nabywał głównie ozdoby w kształcie ślimaka, ale już niebawem zaczęły go interesować modele statków, które nie licząc Sardynii były właściwie nieznanymi w środkowej części Morza Śródziemnego i Egeidzie.

Poszukiwanie przez Borowskiego sardyńskich brązów, bardzo rzadko pojawiających się w zbiorach muzealnych, przybrało planowy charakter w latach sześćdziesiątych za namową Ernsta Holzingerera ze Städtisches Kunstinstitut, co zaowocowało na początku lat osiemdziesiątych kolekcją liczącą już około 100 eksponatów. Z pomocą Jürgena Thimme, znanego historyka sztuki, i wsparciu dwóch kolejnych dyrektorów Badisches Landesmuseum (jedynej w Niemczech instytucji zbierającej zabytki kultury nuraghi), a zwłaszcza Prof. Dra Volkera Himmeleina, kolekcja doczekała się w 1980 roku pierwszego, niestety niekompletnego, bo obejmującego jedynie eksponaty ze zorganizowanej w Karlsruhe wystawy «*Kunst und Kultur Sardiniens vom Neolithikum bis zum Ende der Nuraghenzeit*», naukowego opracowania. W ramach tej wystawy zaprezentowano zabytki pochodzące w dużej części z niepublikowanych zbiorów prywatnych, w tym także niektóre unikatowe brązy z kolekcji Borowskiego, oraz wypożyczone na czas ekspozycji - często po raz pierwszy - eksponaty ze zbiorów narodowych muzeów w Cagliari i Sassari, z Leningradu, Cincinnati i British Museum. Przy tej okazji - dzięki finansowemu wsparciu rządu Landu Badenii-Wirtembergii oraz osób prywatnych - na przełomie 1979/1980, przeprowadzono w Rathgen-Forschungslabor w Berlinie kompleksowe badania większości eksponatów, w tym również interesujących nas modeli statków z brązu, porównując je przede wszystkim z zabytkami podobnego typu przechowywanymi w Luwrze oraz British Museum, szkoda natomiast, że tylko w ograniczonym stopniu z

zabytkami pochodzącymi z muzeów sardyńskich; kruszec, z których były one wykonane, poddano analizie spektralno-chemicznej, co pozwoliło z jednej strony potwierdzić ponad wszelką wątpliwość autentyczność kolekcji Borowskiego, zaś z drugiej strony umożliwiło w kilku przypadkach ustalić ich proveniencję i przybliżony czas powstania.

W trzy lata później, w 1983 roku, Jürgen Thimme wydał w Hirmer Verlag w Monachium osobny katalog całej kolekcji.¹ W jej skład wchodzi m.in. interesujący zbiór 12 modeli statków oraz prawdopodobnie 5 fragmentów wyobrażeń dziobów, datowanych na IX-VI w. p.n.e. Wspomniane modele, które służyły zarówno jako lampki dla celów liturgicznych względnie były przedmiotami użytku codziennego, pochodzą ze świątyń bądź zostały odnalezione wśród pozostałości domostw bogatszych mieszkańców sardyńskich osad lub też w grobowcach, w jednym tylko przypadku (nr 55) materiał pochodzi z terenu Etrurii, ale jego sardyńskie pochodzenie wydaje się prawdopodobne. Ich wielkość waha się od 13,6 cm do 32 cm długości - jedyny wyjątek stanowi tutaj wspomniany miniaturowy model z Etrurii (5,8 cm długości) oraz od 4,1 cm do 17,5 cm wysokości. W kilku przypadkach tzw. owalno-beczkatych modeli (nr 54 i 55) ich szerokość wynosi odpowiednio 4,1 i 8,6 cm.

W oparciu o dostępne dane można przyjąć, iż modelom jako wzór posłużyły sardyńskie statki handlowe, które z kolei wykazują silne podobieństwa do swoich fenickich odpowiedników.² W każdym razie trudno oprzeć się wrażeniu, że zarówno długie i wąskie (nr 51, 52, 53, 60, 61) jak i krótkie a szerokie (nr 54, 55), przywodzą na myśl fenickie statki, które widzimy na asyryjskich reliefach z okresu IX-VII w. p.n.e., z tą tylko może różnicą, iż w przypadku fenickich statków przeważają protome w postaci końskich łbów, podczas gdy na sardyńskich modelach dominują głowy bydła. Warto w tym miejscu zauważyć, iż w podobnej konwencji są utrzymane ryte przedstawienia statków ze znakami bydła, które pojawiają się na ścianach grobowców kultury Ozieri.

Inną interesującą grupę przedstawień stanowią niewątpliwie egzemplarze, na których znajdują się spirale pomiędzy rogami protome, co pozostaje w oczywistym związku z symbolami labiryntów z wcześniejszej epoki łączonych powszechnie ze stylizowanymi rogami. Przykład stanowi tu może pochodzący z prywatnej kolekcji Ortiz w Genewie model statku, na którym rodzaj spirali tworzą nienaturalnie skrócone rogi byka, czy stożkowate protome również w kształcie głowy byka na pokładzie tzw.

¹ J. Thimme, *Kunst der Sarden bis zum Ende der Nuraghenzeit*, München 1983.

² G. Deiana, *La navicelle di bronzo protosarde*, Cagliari 1967-1968 (diss.); D. Harden, *The Phoenicians*, New York 1971, s. 159 nn.

małpiego statku (nr 54), odpowiednik którego znajdujemy z kolei w dosyć znanym modelu z Santa Vittorio.

Wracając do samej kolekcji oprócz protome bydła na kilku egzemplarzach pojawiają się również wyobrażenia muflona i jelenia. Bardzo zbliżony model statku, datowany na VII w. p.n.e., znajduje się w magazynie Badisches Landesmuseum w Karlsruhe. Większość eksponatów z kolekcji posiada osadzone na kadłubie pałaki, zwieńczone wyobrażeniem bliżej nieokreślonego ptaka, być może gołębia, pozwalające zawieszać je na ścianach, jednakże bogatsze w szczegóły egzemplarze zawierają ponadto barierkę w kształcie kraty, biegnącą wzdłuż całego kadłuba. W modelu nr 34 zauważamy na pokładzie większą grupę zwierzęcych wyobrażeń; siedzący na barierce ptak, bydło, świnię, a nawet mysz lub - co bardziej prawdopodobne - szczur znajdują się w jego środkowej części. Podobne przedstawienie nie stanowi zresztą - wbrew powszechnej opinii - wyjątku, jako że w podobnej konwencji jest m.in. utrzymany model znaleziony w etruskim grobowcu w Vetulonii; tu również na pokładzie widzimy psa, lisa, mysz oraz jeża, znajduje się tam też bydło, owce oraz świnię, zaś na burcie siedzą ithyphaliczne małpki. Przywieszkę całej lampy umieszczono na grzbiecie małpy w środkowej części kadłuba, co przypomina prostszy w formie model płaskiego statku z Museo Nazionale w Cagliari. Te dość egzotyczne dla Sardynii zwierzęta pojawiają się na asyryjskich reliefach z tego okresu dość często, zwłaszcza przy okazji ikonograficznej ilustracji do uroczystego spłacania należnych trybutów czy przekazywania lub też przyjmowania prezentów przez tamtejszych władców i dostojników, co oznacza, że Sardowie mogli poznać te zwierzęta za pośrednictwem Fenicjan.

Dodatkowego komentarza wymaga przy tej okazji dosyć zagadkowa sprawa pojawiającego się na niektórych modelach postać miniaturowego jeża. Być może jego obecność nie jest taka całkiem przypadkowa; naszą szczególną uwagę zwróciła bowiem obecność w omawianej kolekcji zagadkowego ciężarka w kształcie realistycznie przedstawionego jeża (nr 49), wykonanego z brązu (i wypełnionego ołowiem), o długości 12,2 cm oraz wysokości 15 cm i ważącego ok. 3780 gramów, a datowanego w przybliżeniu na VIII-VII w. p.n.e. Jeśli chodzi natomiast o wagę i sposób wykończenia zbliża się on do jedyne jak dotąd znanego sardyńskiego ciężarka z Cagliari, o wadze ok. 2175 gramów, nie posiadającego jednak figuralnej formy, pozostając dosyć regularnym blokiem z dużym uchwytem u góry, co wszakże chyba trudno uznać za prawidłowość dla całej grupy; o ile bowiem wziąć pod uwagę także stosunkowo bogate dane spoza Sardynii, w tym zwłaszcza interesujący materiał dotyczący tzw.

przedmonetarnych form pieniądza,³ to daje się zauważyć, iż znacznie częściej mamy do czynienia z tzw. sprzętopodobnymi ich odmianami, jeśli nie wręcz czysto figuralnymi. Przypomnijmy, że postać jeża pojawia się również na brązowym modelu statku (VII w. p.n.e.) z Vetulonii przechowywanym w muzeum we Florencji, a pochodzącym z Tomba del Duce. Sam zaś ciężar wspomnianego jeża, czyli ok. 3780 gramów, odpowiada dość dokładnie 10-ciu lekkim minom fenickim, a to chyba nie jest tylko przypadkową zbieżnością.

Jak wiadomo bogata w surowce Sardynia była nie tylko często odwiedzana przez żeglarzy fenickich ze wschodu i zachodu już od połowy II tys. p.n.e., ale także bardzo wcześnie zaczęto ją traktować jako wielce obiecujący teren dla kolonizacji. Po burzliwych wydarzeniach związanych z tzw. wędrówką ludów w XII w. p.n.e. Fenicjanie jako spadkobiercy Mykeńczyków praktycznie przejęli kontrolę nad handlem śródziemnomorskim. Obecność ich statków i kantorów niemal w całym basenie M. Śródziemnego uczyniły ich atrakcyjnymi pośrednikami w handlu dalekosieżnym.⁴ Tak więc kiedy w końcu II tys. p.n.e. Fenicjanie wylądowali na południowych i zachodnich wybrzeżach Sardynii i założyli w różnych miejscach zachodniego i południowego wybrzeża, podobnie jak to wcześniej uczynili w innych regionach Morza Śródziemnego, małe, ale funkcjonalne przystanie dla swoich długich i wąskich statków, kontakty pomiędzy wyspą a resztą ówczesnego świata nabrały całkiem nowego wymiaru. Poza kruszcami sporą rolę, ale głównie w wymianie regionalnej z okolicznymi wyspami i półwyspem Apenińskim odgrywał handel solą, a także zbożem i niektórymi artykułami luksusowymi.

Przy tym wszystkim trudno wszakże mówić, nawet w okresie największego rozkwitu potęgi fenickiej, tzn. w VIII-VII w. p.n.e. o pełnej kontroli wyspy przez Fenicjan. Nawet te dosyć ograniczone wpływy

³ Zob. przykładowo R. Forrer, *Die ägyptischen, kretischen, phönikischen etc. Gewichte und Masse der europäischen Kupfer-, Bronze, JbLGMetz* 18, 1906, s. 1 nn.; L. Breglia, *Le antiche rotte del Mediterraneo documentate da monete e pesi*, Napoli 1955; N. F. Parise, *Ricerche ponderali, AIN* 9-11, 1962-1964, s. 9 nn.; id., *Appunti per lo studio del sistema ponderale «miceneo»*, *PP* 19, 1964, s. 5 nn.; M. Petruso, *Systems of weight in the Bronze age Aegean*, Indiana University 1978 (diss.); id., *An analysis of weight measurements in prehistoric Crete and the Cycladic islands*, Mainz 1992

⁴ Blżej na ten temat S. Moscati, *La penetrazione fenica e punica in Sardegna*, Roma 1966; E. Contu, *La Sardegna dell'età nuragica /w:/ Popoli e civiltà dell'Italia antica*, vol. 3, Roma 1974, s. 143 nn.; A. I. Niemirowskij, *Etruski. Ot mifa k istorii*, Moskva 1983, s. 50 nn.; R. Pankiewicz, *Morze w działalności handlowej i wydobywczej Italii przed- i wczesnorzymskiej /w:/ Wojenne i pokojowe aspekty rzymskiej działalności na morzach*, Bydgoszcz 1994, s. 109-124 nn.

ulegają osłabieniu od połowy VII w. p.n.e., w wyniku stopniowego zaniku na wyspie fenickich kolonii, co pozostaje zapewne w bezpośrednim związku ze zniszczeniem Sydonu i Tyru przez Asyrię. Pozostawieni odtąd samym sobie Sardowie, nie tylko że nie zaniedbują dotychczasowych kontaktów, ale w dalszym ciągu utrzymują bliskie stosunki handlowe, zwłaszcza z półwyspem; świadczą o tym m.in. liczne znaleziska brązów sardyńskich na Korsyce, a zwłaszcza w grobowcach południowej Etrurii.

O trwaniu owych kontaktów, a nawet ich rozszerzeniu w stosunku do okresu poprzedniego, przynajmniej w odniesieniu do niektórych grup towarów, niechaj świadczą zespoły brązów w Vetulonii, Populonii i Vulci oraz w Abini i Santa Vittoria, gdzie oprócz miniaturowych figurek ludzi i zwierząt występują także modele statków i protome.⁵ Rozwojowi żeglugi przybrzeżnej i handlu w tym rejonie sprzyjał kształt zarówno zachodnich wybrzeży półwyspu Apenińskiego z małymi rozsianymi wysepkami i licznymi przystaniami, jak i zachodnich i południowych wybrzeży Sardynii, przy czym ważną rolę pośrednika odgrywała tu Elba, Korsyka i prawdopodobnie Ischia; tak więc przy ówczesnej technice nawigacyjnej o rozwoju kontaktów handlowych decydowały w znacznym stopniu korzystne warunki żeglugi ukształtowane naturalną linią wybrzeży.

Podsumowując, należy więc przyjąć, iż omawiany zbiór brązowych modeli statków przedstawia dla nas dzięki bogactwu szczegółów ważne i - jak się wydaje - w nieznacznym jak dotąd stopniu wykorzystane źródło do dziejów handlu i żeglugi w tym okresie, które może stanowić cenne uzupełnienie tradycyjnych danych archeologicznych i pisanych. Co więcej, o ile spróbować połączyć te dane, z tymi, których dostarczają nam sardyńskie modele statków, w tym w pierwszym rzędzie pochodzące ze wspomnianej kolekcji, to wówczas może okazać się, iż wiele detali i szczegółów sprawiających wrażenie całkiem niezrozumiałych, czy też tylko w ograniczonym stopniu odnoszących się do ówczesnej rzeczywistości, nabiera całkiem nowego znaczenia. Wydaje się, iż dalsze badania, w tym szczególnie obiecująca porównawcza analiza typologii form, winny przynieść sporo interesującego materiału.

⁵ Zob. m.in. A. Taramelli, *Sardi ed Etruschi*, *SSardi* 8, 1948, s. 19 nn.; M. Pallottino, *Etruskowie*, Warszawa 1968, s. 94nn.; G. Lilliu, *Sculture della Sardegna nuragica*, Verona 1966, s. 31 nn.; id., *Navicella di bronzo protosarda in Gravisca*, *AAL* 1971, 289nn.; F. Martelli, *La Sardegna e i sardi*, Cagliari 1971, passim; F. Barreca, *La Sardegna fenicia e punica*, Cagliari 1974, s.168nn.; F. Lo Schiavo, *Osservazioni sul problema dei rapporti fra Sardegna ed Etruria in età nuragica* /w:/ 12. convegno di studi etruschi ed italici, Firenze, 16.-20.6.1979, passim; M. Gras, *L'Italia villanoviana e la Sardegna settentrionale: precisazioni ed ipotesi* /w:/ *Atti della XXII Riunione scientifica di preistoria e protostoria*, Sassari-Nuova 1979, s.513nn.; N.A. Krasnovskaja, *Proischozhdienie i etniczeskaja istoria Sardinciev*, Moskva 1986, s.42nn.